

Małgorzata Marcjanik

WPLYW KATEGORII MORFOLOGICZNYCH NA WALENCJĘ CZASOWNIKA

Niniejsza praca stanowi próbę zbadania walencji czasownika w różnych formach morfologicznych. W dotychczasowych pracach poświęconych walencji mówi się bowiem oddzielnie o "wartościowości" poszczególnych części mowy, odrębnych pod względem pełnionych przez nie funkcji składniowych. Przy badaniu na przykład walencji czasownika mowa jest o otwieraniu i wypełnianiu pustych miejsc przez formę osobową czasownika, leksem czasownikowy lub bezokolicznik danego czasownika. Interesujące byłoby prześledzenie, czy na zmianę walencji czasownika mogą wpływać kategorie gramatyczne, w których może on występować oraz jaki związek walencyjny ze słowotwórczą podstawą mają jego niektóre derywaty.

Analizy powyższego typu zostaną przeprowadzone w grupie czasowników tzw. woluntarnych, których istotą znaczeniową jest słowne wyrażenie woli nadawcy w celu spowodowania u odbiorcy określonego działania. Owo powodowanie - będące wyrazem postawy modalnej nadawcy - ma najczęściej charakter czynnej ingerencji (tak jak na przykład w zdaniu minimalnym z czasownikiem woluntarnym *Jan każe Piotrowi wyjść*, rozkładalnym na dwa komponenty: 'Jan chce aby Piotr wyszedł' i 'Jan chce spowodować, aby Piotr wyszedł'), choć w czasownikach typu *pozwolić* powodowanie nadawcy może być niejako bierne (np. zdanie *Jan pozwolił Piotrowi na wyjazd* można eksplikować następująco: 'Jan nie chciał spowodować, aby Piotr nie wyjechał').

Spośród czasowników woluntarnych autorka wydzieliła w sposób arbitralny cztery podgrupy pokrewne słowotwórczo i znaczeniowo. Za punkt wyjścia analiz przyjęto formę osobową czasownika:

- I podgrupa: *poleca, zaleca, zleca,*
- II podgrupa: *każe, nakazuje, przykazuje, rozkazuje*¹,
- III podgrupa: *pozwala, dozwala, przyzwala, zezwala,*
- IV podgrupa: *broni, wzbrania, zabrania.*

Materiał został wyekscerpowany z dwudziestowiecznych tekstów literatury pięknej, z tekstów publicystycznych o zróżnicowanej tematyce i z tekstów naukowych różnych dziedzin.

Omawiane czasowniki charakteryzują się znaczeniem tzw. relatywnym²; jakkolwiek mają własne znaczenie leksykalne, to jednak wymagają w sposób obligatoryjny semantycznego uzupełnienia.

W teorii walencji używane są m. in. terminy *walencja semantyczna* i *walencja syntaktyczna*, definiowane przez różnych językoznawców w sposób niejednoznaczny. Odpowiednio mówi się nawet o walencji głębinowej (głębokiej) i walencji powierzchniowej w odniesieniu do jednej i tej samej jednostki badawczej. Najbliższe stanowisku badawczemu autorki jest rozumienie walencji czasownika jako zdolności leksemu czasownikowego (czyli wyrazu w całości kształcie jego form i treści) do otwierania w zdaniu pustych miejsc i wypełniania ich przez obligatoryjne aktanty, tj. człony uzależnione semantycznie i strukturalnie od tego leksemu. W ten sposób można założyć istnienie modeli walencyjnych dla poszczególnych leksemów czasownikowych na poziomie głębino - syntaktycznym języka. Takie założenie metodologiczne likwiduje wprawdzie homonię, która kazałaby przypisywać każdej formie leksemu o swoistym znaczeniu status oddzielnej jednostki walencyjnej, lecz jednocześnie zaciera różnice strukturalne "na powierzchni" języka między na przykład formami imiesłowów a formami finalnymi tegoż czasownika. Ponieważ celem niniejszej pracy jest ukazanie wpływu konkretnych realizacji tekstowych leksemu werbalnego na modyfikację abstrakcyjnego modelu "głębinoowego" (wspólnego dla wszystkich omawianych tu czasowników woluntarnych), z konieczności musimy przejść do bardziej powierzchniowego poziomu analizy, na którym można mówić o minimum syntaktycznym i minimum semantycznym (w rozważaniach pomijamy minimum komunikatywne, które jest

¹ Z podgrupy tej wyłączony został czasownik *zakazuje*, który - w odróżnieniu od pozostałych czterech czasowników - ma znaczenie negatywne.

² Termin używany m. in. przez W. W. Winogradowa, *Woprosy izuczenija słowosoczetanija*, Wopr. Jazyk., 1954, nr 3.

mało przydatne z racji ścisłego uzależnienia danej wypowiedzi od kontekstu i konstytuacji).

Jeśli weźmiemy przykładowo zdanie *Rozkazuje śpiewać*, to można o nim powiedzieć, że jego struktura spełnia zasady polskiej składni, że jest to zdanie gramatyczne. Znaczeniowo niesie jedynie minimum informacji; odbiorca takiej wyizolowanej wypowiedzi językowej został jedynie poinformowany o tym, że jakaś bliżej nie określona osoba X chce spowodować (rozkazując), żeby Y wykonywał czynność śpiewania. Takie uzupełnienie formy osobowej czasownika woluntarnego, które jest niezbędne do zachowania gramatyczności zdania, nazwiemy obligatoryjnym aktantem syntaktycznym (z zastrzeżeniem, że takie uzupełnienie jest też zawsze obligatoryjne semantycznie).

Takim aktantem dla omawianej tu grupy czasowników jest *infinitivus* (z wyjątkiem czasownika *zleca*, przy którym *infinitivus* jest systemowo niedopuszczalny), przy czym *nomen actionis* i *infinitivus* czasowników tranzytywnych pojawiają się wraz ze swoimi obiektami (w przeciwnym razie zdanie byłoby niegramatyczne, np. *Nakazuje szanować*). *Infinitivus* nie jest tu jedynym obligatoryjnym aktantem syntaktycznym. Wymiennie może się pojawić - w zależności od walencji poszczególnych czasowników - konstrukcja hipotaktyczna, *nomen deverbativum* w przypadku zależnym lub *imperativus* w funkcji przytoczenia mowy niezależnej.

Przykładowo: "Oberżnął mu wszystkie guziki i nakazał w przeciągu paru minut z powrotem naszyć". Rudn. A. Żołn. 90; "[...] prosta lojalność nakazywała, żebym zrobił co trzeba i za siebie, i za niego". Mroź. Dwa 150; "Spartakus surowo nakazał udanie się na spoczynek [...]". Rudn. H. Spart. 134; "Matka przebudziła się [...] i sennie nakazała: zgaś światło, kładź się". Goj. Dziew. II, 33.

Aby rozpatrywane przez nas zdanie *Rozkazuje śpiewać* było całkowicie komunikatywne, należy je interpolować na przykład do postaci: *Dyrygent rozkazuje chórzystom śpiewać*. Wprowadzone zostały niezbędne - na płaszczyźnie treści - elementy: agens *dyrygent*, który tu nazwiemy "agensem I" i agens czynności rozkazywania - *chórzystom*, który nazywać będziemy "agensem II". Tak więc agens I (równoznaczny z subjektem zdania lub *nomen* w *nominatiwie*) i agens II (równoznaczny z obiektem lub *nomen* w przypadku zależnym) to obligatoryjne aktanty semantyczne.

Zdanie izolowane *Dyrygent rozkazuje chórzystom śpiewać* nie wymaga

z punktu widzenia treści (a tym bardziej z punktu widzenia formy) żadnych innych uzupełnień. Ewentualne określenia okolicznikowe w tym zdaniu, np. *Dyrygent zawsze nie w porę rozkazuje chórzystom śpiewać* stanowią tak zwane "luźne uzupełnienia" (termin Helbiga: "die freie Angaben"), wzbogacające treść zdania, uwarunkowane kontekstem, lecz nie związane walencyjnie z czasownikiem, a więc nieprzewidywalne.

Obligatoryjne aktanty syntaktyczne są jednocześnie zawsze obligatoryjnymi aktantami semantycznymi. Natomiast obligatoryjne aktanty semantyczne, nie będące jednocześnie obligatoryjnymi aktantami syntaktycznymi, są fakultatywne z syntaktycznego punktu widzenia. Z tego wynika, że walencja semantyczna ma szerszy zakres niż walencja syntaktyczna.

Ponieważ w odniesieniu do walencji nie ma uzasadnienia ani metodologicznego, ani merytorycznego oddzielanie płaszczyzny syntaktycznej badań od płaszczyzny semantycznej, wprowadzamy pojęcie walencji syntaktyczno-semantycznej i związane z nią terminy: aktant prymarny, który jest odpowiednikiem obligatoryjnego aktanta syntaktycznego (np. w zdaniu *Jan kazał Piotrowi wyjechać*, aktantem prymarnym jest konieczny dla gramatycznego istnienia tego zdania *infinitivus wyjechać*) i dwa aktanty sekundarne odpowiadające obligatoryjnym aktantom semantycznym. Wskazany wcześniej agens II jest aktantem sekundarnym I (w zacytowanym zdaniu: *Piotrowi*), gdyż ze względów znaczeniowych, w zdaniu wyizolowanym, jest bardziej konieczny od agensa I, czyli obecnie aktanta sekundarnego II (forma *Jan*), o którym w zakresie niektórych kategorii informuje końcówka fleksyjna czasownika woluntarnego. -

Opisu walencyjnego dowolnego czasownika dokonuje się (np. według niemieckiej szkoły G. Helbiga lub metody J. Apresjana) trzystopniowo. Na pierwszym stopniu ustala się liczbę aktantów czasownika, na drugim - morfologiczną jakość tych aktantów, a na trzecim stopniu opisu - ich wartość semantyczną.

Po wstępnym ustaleniu aktantów prymarnych i sekundarnych omawianych przez nas czasowników woluntarnych, zajmiemy się obecnie zbadaniem wpływu różnych form morfologicznych tych czasowników na formy i usytuowanie aktantów na I i II stopniu opisu walencyjnego. Badania zostały przeprowadzone w czterech grupach czasowników współpodstawowych.

Na początek porównamy walencję czasownika osobowego z walenc-

cją imiesłówów przysłówkowych. Otóż imiesłowy na *-ąc* i *-wszy* analizowanych czasowników woluntarnych - jeśli zaakceptowane są przez normę języka polskiego (niemożliwe jest np. utworzenie od czasownika *bronić* imiesłowa *bronwszy*) - przejmują walencję od form osobowych tegoż czasownika. Aktanty sekundarne są więc syntaktycznie nieobligatoryjne, przy czym aktant sekundarny II zlokalizowany jest w zdaniu głównym, a aktant sekundarny I z reguły w imiesłowym równoważniku zdania. Na przykład: *Poleciwszy uczniom pisać, nauczyciel na chwilę opuścił klasę*. Aktant prymarny może być realizowany przez taką ilość form obocznych, jaką dopuszcza walencja danego czasownika. Można jedynie zauważyć, iż ze względów składniowo-stylistycznych imiesłowy raczej wybierają krótsze formy aktanta prymarnego, a więc *infinitivus* lub *nomen deverbativum* niż konstrukcję hipotaktyczną czy przytoczenie (chodzi oczywiście o te imiesłowy, które - tak jak odpowiednie czasowniki - dopuszczają te wszystkie formy oboczne). Jest więc bardziej prawdopodobne pojawienie się we współczesnej polszczyźnie zdań typu:

Wyszedł, nakazawszy/nakazując nam milczenie.

Wyszedł, nakazawszy/nakazując nam milczeń.,

niż:

Wyszedł, nakazawszy/nakazując nam, abyśmy milczeli.

Wyszedł, nakazawszy/nakazując nam: macie milczeń!

Analogiczne do form osobowych modele walencyjne tworzą formy tzw. bezosobowe czasownika typu: *rozkazano, rozkazuje się, trzeba (można, należy itp.) rozkazać*, bardzo produktywne we współczesnym języku polskim. Poza stałym wyzerowaniem aktanta sekundarnego II, co wynika z systemu naszego języka, wszystkie pozostałe aktanty pojawiają się zgodnie z walencją *verbum finitum*. Przykładowo:

Kazała mu czytać.

→ *Kazano mu czytać.*

Każe się mu czytać.

Trzeba kazać mu czytać.

Kazała, aby czytał: .

→ *Kazano, aby czytał.*

Każe się, aby czytał.

Trzeba kazać, aby czytał.

Jak wynika z materiału, aktant I niezmiernie rzadko towarzy-

szy bezosobowym formom czasownika. Decydują o tym względy stylistyczne, gdyż jak wiadomo - formy te występują najczęściej w urzędowo-kancelaryjnej odmianie języka. Wszelkie nakazy, polecenia itp. kierowane są albo do adresata ściśle określonego, zawartego *implicite* w konsytuacji (np. rozkaz dowódcy kierowany do żołnierzy), albo do ogółu społeczeństwa (np. *Z powodu epidemii zabroniono przekraczać granicę*).

Na zmianę walencji czasowników woluntarnych nie mają wpływu - w sensie ograniczenia lub modyfikacji morfologicznej aktantów - kategorie aspektu, trybu, liczby, czasu. Porównajmy przykłady:

Pozwoliłem Ewie pływać. → Pozwalałem Ewie pływać.
 → Pozwalałbym Ewie pływać.
 Pozwalaj Ewie pływać.
 → Pozwoliłeś Ewie pływać.
 Pozwoliliśmy Ewie pływać.
 Pozwoliliście Ewie pływać.
 → Pozwalam Ewie pływać.
 Będę pozwalał Ewie pływać.

Zaobserwujemy obecnie związek istniejący między czasownikiem podstawą słowotwórczą a derywatem o innej przynależności kategorialnej, mianowicie rzeczownikiem odczasownikowym.

Rzeczowniki odczasownikowe woluntarne tworzone są w dwojaki sposób:

1) regularnie za pomocą przyrostka *-enie*, typ słowotwórczy *pozwolenie, zalecenie*,

2) na zasadzie derywacji wstecznej; typ *nakaz, przykaz*.

Regularne derywaty odczasownikowe mogą być tworzone w zasadzie od każdego czasownika (nie zalecane przez normę, a przynajmniej uzualnie nie akceptowane, są chyba formacje *kazanie* i *bronienie* w znaczeniu modalnym), jednakże te czasowniki, które mogą tworzyć derywaty wsteczne (należą do nich czasowniki *nakazać, przykazać, rozkazać*), formacje na *-nie* derywują rzadko i tylko w sytuacjach uzasadnionych kontekstowo lub stylistycznie.

Zarówno formacje typu *pozwolenie*, jak i formacje typu *nakaz* są niemal w równym stopniu regularne semantycznie; derywat nie modyfikuje znaczeniowo podstawy - poza oczywistą różnicą wynikającą z różnej przynależności kategorialnej.

Z punktu widzenia walencji wszystkie derywaty rzeczownikowe konotują - niezależnie od formy morfologicznej aktantów ich podstaw - *nomen deverbativum* w *genetiwie*. Na przykład: *polecenie wyjscia, zezwolenie umieszczenia w zakładzie, nakaz świadczenia usług*. Należy przy tym zaznaczyć, że $N_{verb\ gen}$ nie jest w zasadzie aktantem dziedycznym po podstawie słowotwórczej. Aktant prymarny w tej postaci morfologicznej ma jedynie IV podgrupa czasowników: *broni, wzbrania, zabrania*, z których pierwszy w formie rzeczownikowej nie występuje, a dwa pozostałe czasowniki tworzą derywaty rzeczownikowe na *-nie* bardzo rzadko.

Drugą wspólną cechą analizowanych formacji jest - w odróżnieniu od ich podstaw - niedopuszczanie w kontekście syntaktycznym *infinitiwu*. Zupełnie naturalną i częstą we współczesnej polszczyźnie - o czym była już mowa - jest np. konstrukcja *pozwolił odejść*; niegramatyczne natomiast jest połączenie *pozwolenie odejść*.

Każdy derywat rzeczownikowy eliminuje spośród form obocznych aktanta prymarnego swojej podstawy słowotwórczej, oprócz *infinitiwu*, rzeczownik odsłowny bez przyimka w innym przypadku niż dopełniacz. Przykładowo: czasownik *polec* wypełnia pozycję aktanta prymarnego formą *infinitiwu*, konstrukcją hipotaktyczną, przytoczeniem lub rzeczownikiem odsłownym w bierniku; rzeczownik *polecenie* (*polecenie*) wyklucza w swoim otoczeniu *infinitivus*, dopuszcza konstrukcję hipotaktyczną i przytoczenie, natomiast rzeczownik odsłowny w bierniku zastępuje rzeczownikiem odsłownym w dopełniaczu. Ilustrują to następujące przykłady: "Otrzymujemy polecenie, *aby dostarczyć Żydówce ubrania*". Żyw. Oświec. 228; "Bronka dostaje polecenie: - *Tu masz siedzieć, przy oknie i patrzeć, czy nie idą obcy ludzie*". Goj. Dziew. I, 38; "Fouché otrzymał polecenie *dalszego prowadzenia pertraktacji [...]*". Brand. M. Koziet. 63.

Czasownik *zezwał* natomiast konotuje obligatoryjnie *infinitivus*, konstrukcją hipotaktyczną lub *na + N_{verb\ acc}*; rzeczownik *zezwolenie* (*zezwalanie*) - analogicznie do rzeczownika *polecenie* - wyklucza w swoim kontekście *infinitivus*, zachowuje konstrukcję hipotaktyczną, wprowadza $N_{verb\ gen}$ (np. "[...] postarał się także dla nich o zezwolenie nocowania na statku [...]"). Meis. Szczęściu 75) i zachowuje oboczenie $N_{verb\ acc}$ z przyimkiem *na* ("Zezwoleń

na prowadzenie przemysłu udzielają organy administracji przemysłowej [...]". Prawo adm. 383).

Zgodnie z tą ogólną zasadą zachowuje się też derywowany wstecznie *rozkaz*; jego podstawa słowotwórcza implikuje *infinitivus*, konstrukcję hipotaktyczną i przytoczenie, derywat zaś wyklucza *infinitivus*, zachowuje konstrukcję hipotaktyczną (np. "O 9 wieczorem nadchodził *rozkaz*, żeby brygada wycofała się niezwłocznie [...]". Brand. M. Koziet. 485) i przytoczenie ("[...] przygalopował Stanisław z rozkazem: *Do ataku!*" Cham. Troj. 168) oraz wprowadza wspólny wszystkim formacjom rzeczownikowym $N_{\text{Verb}}^{\text{gen}}$: "Ledwo wypaliło się pół papierosa, padł *rozkaz dalszego marszu*". Hołuj Jeden 150.

Jeśli porównamy derywaty odczasownikowe i ich podstawy pod kątem aktantów prymarnych i sekundarnych to okaże się, że taki podział aktantów w odniesieniu do derywatów nie jest uzasadniony. Nie można tu bowiem mówić o obligatoryjności aktanta prymarnego, gdy mamy liczne obecnie przykłady zdań gramatycznych: "Kapitan [...] wydaje *rozказы* i [...] statek słuca jego komendy [...]". Odrow. Pięć 63; "Pracownik państwowy obowiązany jest wypełniać każde *zlecenie* przełożonych [...]". Prawo adm. 235; "Pan dostał polecenie na koniec ubiegłego miesiąca, tak?" Twórcz. 2, 1954 s. 85; "[...] organy administracji wydają bezpodstawne *nakazy* [...]" Prawo adm. 358.

W przytoczonych zdaniach ani razu nie pojawił się obligatoryjny syntaktycznie dla odpowiednich czasowników aktant prymarny. Aktant sekundarny I rzeczownika odsłownego jest identyczny z tymże aktantem czasownika, a aktant sekundarny II ulega takiej samej transformacji, jak przy imiesłowie biernym: N_{nom} → przez + N_{acc} , np. Jan rozkazał Piotrowi *studiować* → *Rozkaz studiowania wydany Piotrowi przez Jana*.

Aktant prymarny i aktanty sekundarne omawianych tu formacji odczasownikowych powinny być rozpatrywane na tej samej płaszczyźnie - jako nieobligatoryjne składniowo.

Przyczyny tego zjawiska należy szukać w dziedzinie semantyki. Derywaty *zezwozenie*, *zlecenie*, *rozkaz* itd. podlegają w wielu kontekstach procesowi konkretyzacji znaczeniowej. *Zlecenie* np. oznacza nie tylko abstrakcyjną czynność zlecenia komuś czegoś do wykonania (wtedy aktant prymarny byłby konieczny), lecz również przedmiot, za którego pośrednictwem dokonuje się czynności zle-

cania, a więc odpowiednie pismo lub urzędowa wypowiedź ustna. Funkcjonowanie derywatu o znaczeniu skonkretyzowanym, obok pierwotnego znaczenia czynnościowego, prowadzi do zatarcia się granic między obu znaczeniami tego samego derywatu, czemu na płaszczyźnie składniowej odpowiada wyzerowanie obligatoryjnego aktanta. Świadczy to o całkowitym oderwaniu derywatu od podstawy pod względem walencji.

Znaczenie modalne omawianych czasowników sugerowałoby ich tranzytywność, ponieważ wyrażenie stosunku modalnego nie jest możliwe bez członu treściowego (*dictum*), który realizowałby wolę mówiącego. Z praktyki językowej wiemy jednak, że nie wszystkie te czasowniki w stronie biernej systemowo są dopuszczalne. Na przykład w grupie z czasownikiem *poleca* możliwe są następujące transformacje pasywne:

Ojciec *polecił* synowi odrabianie lekcji.

→ Odrabianie lekcji *było* synowi *polecane* przez ojca.

Lekarz *zalecił* pacjentce naświetlanie.

→ Naświetlanie *było* *zalecone* pacjentce przez lekarza.

Szef *zlecił* pracownikowi wykonanie planu.

→ Wykonanie planu *było* *zleczone* pracownikowi przez szefa.

Zdanie aktywne możliwe jest w kilku wariantach, zależnie od ilości wymiennych aktantów prymarnych. Dopuszczalne są więc następujące dublety konstrukcyjne:

Ojciec *polecił* synowi *odrabianie lekcji*.

Ojciec *polecił* synowi *odrabiać lekcje*.

Ojciec *polecił* synowi, *aby* *odrabiał lekcje*.

Ojciec *polecił* synowi: *odrabiaj lekcje!*³

Imiesłów bierny przymiotnikowy *poleczone* nie przejmuje od czasownika *polecać* ani jednej formy aktanta prymarnego. Jego jedynym aktantem prymarnym jest $N_{\text{verb}_{\text{nom}}}$. Niedopuszczalne są aktanty czasownika osobowego w zdaniu biernym, np. *odrabiać lekcje* *było* *synowi* *poleczone* *przez* *ojca*.

Analogicznie imiesłowy bierne *zalecone* i *zleczone* nie przejmują od odpowiednich czasowników ani jednego aktanta prymarnego. Jest to niezależne od ilości aktantów (przy czasownikach *poleca* i

³ Pominięte tu odcięcie znaczeniowe różniące poszczególne dublety.

zaleca pozycja aktanta prymarnego obsadzana bywa wymiennie przez cztery formy; przy czasowniku *zleca* przez dwie: konstrukcję hipotaktyczną lub $N_{\text{verb}}^{\text{acc}}$).

Imiesłowy bierne przejmują od odpowiednich czasowników po jednym aktancie sekundarnym I (aktant sekundarny II ma formę przyimkową: *przez* + N_{acc}). Obydwa aktanty sekundarne mogą być eliadowane ze zdania bez utraty przez nie gramatyczności. Tak samo, jak gramatyczne jest zdanie *Polecono odrabianie lekcji*, gramatyczne jest też: *Było polecone odrabianie lekcji* lub - częsta we współczesnej polszczyźnie konstrukcja - *Miał polecone odrabianie lekcji*.

W grupie z czasownikiem *pozwalać* związek między stroną bierną czasownika a jego walencją jest inny, niż w poprzednio omawianej grupie czasownikowej. Czasownik *dozwolić* wyspecjalizował się obecnie niejako w tworzeniu *passivum* - ta forma częstsza jest w ekscerpowanych tekstach od formy *activum*. Jej występowanie ograniczone jest właściwie do tekstów urzędowych. Ponieważ czasowniki te pokrewne są słowotwórczo i semantycznie, dopuszczalne są następujące konteksty: "Zezwala się obywatelom przekroczyć granicę państwową tylko na podstawie właściwych dokumentów". Lecz: "Przekroczenie granicy państwowej jest dozwolone (nie: jest zezwolone) obywatelom tylko na podstawie właściwych dokumentów".

Imiesłów *dozwolone* przejmuje aktanty sekundarne od czasownika *dozwala*. Drugi aktant sekundarny - tak jak w podgrupie z czasownikiem *poleca* - zmienia formę z przypadku niezależnego na formę z przyimkiem *przez*. Aktantem prymarnym jest tu również forma $N_{\text{verb}}^{\text{ncm}}$.

Grupa czasowników: *broni, wzbrania, zabrania* charakteryzuje się tym, że czasownik *broni* - występujący współcześnie w ograniczonych kontekstach - nie tworzy *passivum*, czasownik *zabrania* występuje z taką samą częstotliwością zarówno w *activum*, jak i w *passivum*, natomiast czasownik *wzbrania* spotyka się w najnowszych tekstach głównie w stronie biernej.

I tu aktanty prymarne imiesłowów biernych są inne, niż aktanty prymarne czasowników osobowych tej grupy. Przy czasowniku *zabrania* pozycję aktanta prymarnego może zajmować *infinitivus*, konstrukcja hipotaktyczna lub $N_{\text{verb}}^{\text{gen}}$ (np. *Zabroniła mu chodzić na brydża* || *Zabroniła mu, aby chodził na brydża* || *Zabroniła mu chodzenia na brydża*); imiesłów *zabroniony* wypełnia stale pozycję aktantą pry-

marnego formą $N_{\text{verb}}^{\text{nom}}$, np: *Chodzenie na brydża jest mu (przez nią) zabronione*. Przy czasowniku *wzbrania* w pozycji aktanta prymarnego może się pojawić *infinitivus* lub $N_{\text{verb}}^{\text{gen}}$. Przy imiesłowiu *wzbroniony* - $N_{\text{verb}}^{\text{nom}}$ lub (rzadziej) *infinitivus*. Oto przykłady:

Wzbronili zbliżyć się do chorego.

Wzbronili zbliżania się do chorego.

→ *Zbliżanie się do chorego jest wzbronione.*

Zbliżyć się do chorego jest wzbronione.

Wydaje się, że dopuszczalność dwóch form obocznych: bezokolicznika i rzeczownika odsłownego związana jest głównie z dużą frekwencją imiesłowu *wzbroniony*, zastępującego skutecznie formy osobowe tego czasownika - mniej wygodne i wręcz niewskazane w tekstach o charakterze oficjalnym.

Aktanty sekundarne wymienionych imiesłów są identyczne z aktantami dwóch poprzednich grup czasownikowych.

Spośród czasowników: *każe, rozkazuje, przykazuje, nakazuje* stronę bierną tworzą tylko dwa ostatnie. Ponieważ czasownik *przykazuje*, który w *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego opatrzony jest jeszcze kwalifikatorem *potoczny*, występuje obecnie bardzo rzadko i w ograniczonych kontekstach, można uznać stronę bierną czasownika *nakazuje* za jedyną i "reprezentacyjną" dla wszystkich czterech czasowników tej podgrupy. Możliwa jest następująca transformacja:

Władze miejskie nakazały pieszym chodzić prawą stroną deptaku.

→ *Pieszym zostało nakazane (przez władze miejskie) chodzenie prawą stroną deptaku.*

Imiesłów bierny konotuje aktanta prymarnego w $N_{\text{verb}}^{\text{nom}}$. Aktanty sekundarne nie różnią się formalnie od tychże aktantów poprzednio omówionych imiesłowów.

Jak wynika z przeprowadzonych dotychczas rozważań, transformacje pasywne nie dotyczą w równej mierze wszystkich czasowników wchodzących w skład czterech grup jednolitych znaczeniowo. Powstały w wyniku transformacji imiesłów różni się walencyjnie od formy osobowej danego czasownika. Jakkolwiek wzór walencyjny zostaje zachowany (jeden nieusuwalny aktant prymarny i dwa aktanty sekundarne niekonieczne dla gramatyczności zdania), to mniej

jest możliwości formalnej realizacji aktanta prymarnego. Ponadto realizacja ta z morfologicznego punktu widzenia jest inna w porównaniu ze słowem osobowym.

Zostało dotychczas wykazane, iż na walencję czasownika woluntarnego nie mają wpływu takie kategorie, jak czas, liczba, tryb, aspekt.

Imiesłowy przysłówkowe dziedziczą po formie osobowej czasownika ten sam schemat walencyjny; dotyczy to także form nieosobowych na *-no* (jedyna różnica polega na stałym wyzerowaniu aktanta sekundarnego II, co zasadniczo nie zmienia schematu walencji ze względu na fakt, że w języku polskim w pozycji aktanta sekundarnego II występuje z reguły zero zmienne, czyli dopuszczalna systemowo elipsa podmiotu).

Nomina actionis derywowane od czasowników woluntarnych⁴ odznaczają się walencją fakultatywną i to generalnie różni je od podstaw słowotwórczych. Niemniej - tak jak przy odpowiednich czasownikach - mogą pojawić się te same funkcjonalnie aktanty. Na przykład gramatyczne jest zdanie *Wydaje rozkazy* (w odróżnieniu od synonimicznego zdania *Rozkazuje*, które w izolacji jest niegramatyczne), lecz w zdaniu tym, mogą wystąpić fakultatywnie aktanty przejęte częściowo od odpowiedniego czasownika: *Dowódca wydaje żołnierzom rozkaz sforsowania rzeki*.

Zmianę walencji czasownika pociąga za sobą zmiana kategorii strony, ponieważ transformacja zdania czynnego na zdanie bierne wymaga użycia imnych form kategorialnych czasownika, mianowicie imiesłówów przymiotnikowych biernych. Imiesłowy te dziedziczą właściwie po swojej podstawie słowotwórczej jedynie formę aktanta sekundarnego I. Charakteryzują się - podobnie jak czasowniki podstawowe - systemowymi wzorami walencji. Ponieważ czasowniki te w poszczególnych grupach są bliskoznaczne, możliwe jest utworzenie strony biernej od czasownika, który nie tworzy imiesłowu przymiotnikowego biernego (np. czasownik *każe*), za pomocą imiesłowu czasownika współpodstawowego. Jeden imiesłów może też w niektórych wypadkach reprezentować wszystkie czasowniki danej grupy (np. imiesłów *dozwolone*).

Podsumowując można stwierdzić, że w modyfikacjach słowotwór-

⁴ Bzdą tego nie należy przenosić na inne grupy znaczeniowe czasowników.

czych mogą występować jakościowe zmiany walencyjne, lecz - ze względu na przynależność do tej samej kategorii semantycznej - najczęściej nawiązują one do wzoru walencyjnego podstawowego czasownika.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna
Zielona Góra

Małgorzata Marcjanik

THE INFLUENCE OF MORPHOLOGICAL CATEGORIES
ON VERB VARIATIONS

The author studies volitional verb variation in a number of morphological forms. The article attempts to establish if verb variations are influenced by grammatical categories and to determine the correlation of some derivatives with their verb roots. The author has compared the variation of personal verbs with the variation of adverbial participles.

Variation models formed by finite verbs have been contrasted with those formed by infinitive verbs - forms such as *rozkazano, rozkazuje się, trzeba rozkazać* etc.

The relation between the verb root and the derivative of a different category has been studied in nouns formed from verbs e.g. *pozwolenie* and *nakaz*.

The author concludes by defining which morphological categories affect the variation of volitional verbs, which categories modify only the variation model or limit the number of variants, and, finally, which categories break the root - derivative relation.